№ 146. Środa 30. Czerwca 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jego Excelencya Namiestnik mianował konceptowych praktykantów przy namiestnictwie, Hieronima Morawskiego, Władysława Wielowiejskiego, Antoniego Stanowskiego, Juliusza Fogla i Eugeniusza Kuczkowskiego prowizorycznymi koncepistami namiestnictwa.

Lwów, dnia 25. czerwca 1858.

W gminie włości Kamienna, obwodzie stanisławowskim założono regularną szkołę parafialną, a na wyposażenie jej obowiązała się rzeczona gmina po wieczne czasy, każdoczesnemu nauczycielowi, który ma także pełnić służbę diaka, i w tym charakterze pobierać rocznie 20 złr., płacić w gotówce roczną składkę 100 złr., w ćwierćrocznych ratach dekursywnych, zaopatrzyć szkołę w potrzebne porządki szkolne, utrzymywać je zawsze w dobrym stanie, przystawiać na opał szkoły rocznie 52 fur chrustu i załatwiać potrzebną przy szkole posługę. Właściciel dóbr Kamienny Jakób Głuchowski przeznaczył na zamiary szkolne ogrodowy grunt pod top. licz. 103 starą a 107 nową, w objętości 500 sążni kwadratowych i obowiązuje się na przypadek, jeżeliby się okazała potrzeba wystawienia nowego budynku szkolnego, wydać z dominikalnych lasów 20 sztuk pni dębowych na materyał budowlany. Natomiast przyjęła na siebie gmina Kamienna obowiązek zrestaurować przeznaczony przez dominium na szkołę budynek, a po upływie dwóch lat wystawić na wymienionym powyżej gruncie nowy budynek szkolny, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie i opłacać przypadające na ten grunt podatkie monarchiczne.

Nakoniec obowiązał się kamieniecki gr. kat. kapelan ix. Wiktor Łopatyński na wyposażenie nauczyciela, przez czas swego urzędowania w Kamiennie dodawać rocznie 2 złr.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku podniesieniu elementarnej nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów 16. czerwca 1858.

Sprawy krajowe.

(Stan zarazy bydła.)

Lwów, 26. czerwca. Podług raportów urzędowych zgasła już zaraza i w ostatnim miejscu, to jest w Lipowcach, w obwodzie Złoczowskim, i odtąd nie pojawiła się już nigdzie więcej.

Z ogólnego zestawienia pięciu ostatnich peryodów zarazy od sierpnia 1855 roku dotknęła zaraza w lwowskim okręgu administracyjnym w 12 obwodach a 368 miejscach z ogólnym stanem bydła liczącym 135.226 sztuk w 2466 oborach 12.403 sztuk, z czego 2888 wyzdrowiało, 9118 odeszło a 397 ubito po sprawdzeniu zarazy.

(Mianowanie. — Koncesya towarzystwa kolei północnej. — Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — FZM. książę Schwarzenberg †.)

Wiedeń, 27. czerwca. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 11. czerwca r. b. mianować najłaskawiej wicerektora g. k. seminaryum centralnego w Wiedniu, Dra *Józefa Sembratowicza*, rzeczywistym publicznym profesorem do wykładu biblii nowego testamentu na uniwersytecie lwowskim.

— Najwyższem postanowieniem z 16go czerwca r. b. raczył Jego c. k. Apost. Mość nadać najłaskawiej stanowczą koncesyę na galicyjską przestrzeń kolei od granicy pruskiej pod Słupuniem do Krakowa i obadwa jej ramiona od Szczakowy do granicy rosyjsko-polskiej, i od Trebini do Oświęcima towarzystwu północnej kolei żelaznej Cesarza Ferdynanda.

Jej Mość Cesarzowa wdowa zrobiła dnia 25go czerwca wycieczkę do Laxenburgu i Baden. Cesarsko-rosyjski poseł książę Demidów, który bawił tu od kilku dni i udał się do Florencyi.

Tego roku wysłano z Karlsbadu wprost do Paryża świeżą wodę dla Cesarza Napoleona.

— *Gazeta wiedeńska* donosi: Dnia 25go b. m. po południu umarł tu JO. Fzm. książę Schwarzenberg, kawaler orderu złotego runa i żelaznej korony pierwszej klasy, komandor orderu Leopolda i właściciel wojskowego krzyża zasługi itd. itd., właściciel pułku piechoty nr. 19, komendant 12go pieszego korpusu armii, gubernator i komenderujący jenerał w Siedmiogrodzie w 57 roku wieku. Zmarły książę przedsiębrał niedawno podróż do wód karlsbadzkich, i ztamtąd przybył do Wiednia, gdzie zawczesny zgon przerwał jego zawód pełen zasługi. Na kilka dni przed zgonem zaszczycił go Jego Ces. Mość odwiedzinami swemi.

Hiszpania.

(Biblijne towarzystwa angielskie. — Wypłata kuponów długu państwa.)

Madryt, 17. czerwca. Z Sewilli donoszą, że angielskie biblijne towarzystwa nie ustają w zabiegach, jakby przemycać do Andaluzyi religijne nowości, wyznania wiary, numera dziennika „Alba" i broszurki przeciw papieżowi. Angielskie parostatki przywożą je w wielkich zapasach i rozszerzają między wszystkie klasy ludności. Dziennik *Espana* pisze, że dla spłacenia półrocznego kuponu długu państwa skoncentrowano w Madrycie wszystkie przewyżki prowincyi w dochodach. Wczoraj zatem przywieziono do stolicy 16.000 uncyi złota, albo 1,920.000 realów z Andaluzyi. W kilka dni przywiezą znaczne sumy z Kastylii, Walencyi i innych prowincyi, gdzie dochody znacznie przewyższają wydatki.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Posiedzenie z 21. czerwca.)

Londyn, 24. czerwca. Królowa kazała przez pana Walpole, sekretarza spraw wewnętrznych oświadczyć, miastu Birmingham swoje uznanie za serdeczne przyjęcie, jakiego doznała w tem mieście. — Książę i księżna Brabantu oddawali wczoraj z hrabią Flandryi księciu i księżnie Aumale wizytę w Twickenham.

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* dnia 21. czerwca oświadczył lord *Malmesbury* na dawniejsze zapytanie margrabi Lansdowne, że rząd nie myśli przedłożyć rezolucyi *indyjskich*, przyjętych w Izbie niższej. Sporządzono już bil odnoszący się do tych rezolucyi, a całą tę sprawę będzie można najlepiej wtenczas rozpoznać, gdy projekt przyjdzie pod obrady w drodze przepisanej. Spodziewa się, że to jeszcze dość wcześnie może nastąpić, a wtóry odczyt przypadnie w drugim tygodniu miesiąca lipca. — Biskup z *Oxfordu* zaproponował przedłożenie pism odnoszących się do sprowadzania kuliów chińskich z Hongkongu. Wyraża obawę, by z powodu zachodzących stosunków w koloniach angielskich nie skłoniła się Anglia z czasem do tolerowania handlu niewolnikami pod nowym tylko pozorem. Przyznaje zresztą, że przywóz wolnych robotników do kolonii Mauritius przyniosł pewne korzyści. Lecz system ten należy wziąć pod ścisły nadzór. Earl *Carnarvon* nie sprzeciwia się przedłożeniu tych dokumentów, lecz przypomina, że stosunek tych robotników jest na wyspie Kubie bardzo przykry, i równa się niemal niewolnictwu. Sprawę tę weźmie rząd pod ścisłe rozpoznanie. Lord *Brougham* sądzi, że niedogodności systemu tego mogą być uchylone tylko wydaniem wyraźnego zakazu. Rząd angielski nie ma wprawdzie sposobności do wglądania w stosunki wychodźców tych w posiadłościach

hiszpańskich, lecz można wydać zakaz, by okręta angielskie nie przewoziły rzeczonych robotników chińskich. Earl *Clarendon* potwierdza zarzuty p. Carnarvon'a, jako nadużycia wytknięte wydarzają się głównie w tych portach chińskich, gdzie Anglia nie ma ani ajentów, ani wpływu komercyalnego. Następnie przyjęto propozycyę względem przedłożenia dokumentów w tej sprawie.

Izba niższa. Przed ukonstytuowaniem się Izby w komitet subsydów zaproponował *Milner Gibson* tytułem poprawki następującą rezolucyę: Zatrzymanie podatku od papieru jako dochodu stałego, jest rzeczą niepolityczną, i wypada przedsięwziąć środki finansowe, by parlamentowi podać sposobność do zniesienia tego podatku. Wnioskodawca utrzymuje, że mocya jego zostaje w styczności z przygotowaną w komitecie propozycyą względem wyznaczenia znacznej sumy na rzecz oświecenia publicznego. Zniesienie podatku utrudniającego rozszerzanie wiadomości pożytecznych, będzie oraz i poparciem sprawy oświecenia publicznego. Podatek od papieru przynosi więcej szkody niż pożytku. Liczba papierni coraz się zmniejsza, a fabrykacya jego przechodzi prawie wyłącznie w ręce zamożnych kapitalistów. Podatek ten, który wynosi tylko 64tą część ogólnych przychodów skarbowych, to jest około 1,000.000 L. wywiera wpływ szkodliwy nietylko na wydawnictwo dzieł większych, lecz także i na rozszerzenie pism tanich, i tym właśnie pismom przeszkadza. *Ingram*, właściciel dziennika *Illustrated London News*, *Salisbury*, *Ayrton i Cowan* popierają tę propozycyę. *Kanclerz skarbu* oświadcza, że chociaż zgodziłby się chętnie na zniesienie tego podatku przy pierwszej lepszej sposobności, przecież nie ze wszystkiem przystaje na tę rezolucyę. Przyznaje i to, ze zatrzymanie podatku od papieru jako stałego źródła przychodu, jest rzeczą wcale niepolityczną. Lecz natomiast nie może na to przyzwolić, by przedsięwzięto takie środki, któreby podały parlamentowi sposobność do zniesienia podatku, gdyż ta część rezolucyi spętałaby ręce rządowi i utrudniłaby jego czynności. System bezpośredniego opodatkowania potrzebuje zapewne nie jednej jeszcze poprawki, to też rząd zajmie się tą sprawą podczas feryi parlamentu. Spodziewa się, że p. Gibson poprzestanie na wspomnieniu o rzeczy tak ważnej, i nie będzie domagać się głosowania. *Bright* przemawia przeciw podatkowi od papieru i wzywa p. Gibson'a, by dla ułatwienia czynności rządowej odstąpił od ostatniej części rezolucyi. Sir *G. Lewis* utrzymuje, że dopiero wtenczas możnaby zaproponować uchylenie tego lub owego podatku, kiedy stosunki skarbu publicznego tego dozwolą. Lord *J. Russel* sądzi, że najlepiej byłoby pozostawić załatwienie sprawy tej rządowi, którego obowiązkiem będzie poddać rewizyi cały system opodatkowania bezpośredniego. Radzi p. Gibsonowi przyjąć propozycyę kanclerza skarbu. *Gibson* przystaje na to, poczem pierwszą połowę rezolucyi przyjęto. W końcu wotowano w komitecie subsydów pozycyę odnoszącą się do uposażenia szkół niższych.

Francya.

(Przyszłe posiedzenie konferencyi. — Mapa Montenegru. — „Constitutionnel" w sprawie handlu niewolnikami.)

Paryż, 24. czerwca. Przyszłe posiedzenie konferencyi odbędzie się, jak słychać, we wtorek, 29. czerwca, gdyż spodziewają się, że do tego czasu uśmierzy się słabość gardła Fuada Baszy.

— Względem kwestyi montenegryńskiej umówiono się, że wpoprzód należy ułożyć szczegółową mapę Montenegru, na której dotychczas zbywało. Ułożenie mapy według terytoryalnego *status quo* z r. 1856, będzie polecono komisyi, złożonej z rezydujących na miejscu konzulów i z kilku oficerów inżynieryi. Według tego *status quo* ma ta mapa wykazać granice Montenegru, poczem będzie posłana do Konstantynopola, gdzie ją przedłożą na konferencyi posłom zagranicznym.

— Wspomniony w ostatnim numerze artykuł dziennika *Constitutionnel* przeciw Anglii w kwestyi niewolników jest dosłownie następującej treści:

„Na jednem z posiedzeń Izby wyższej i podczas rozpraw nad handlem niewolnikami, zabierało głos kilku mowców popierając sprawę ludzkości i okazując oburzenie, które byłoby może słuszne, gdyby mowcy rzeczeni potępiali te okrucieństwa, jakich się dopuszczono przy stłumieniu powstania indyjskiego, lecz nie jest wcale na swem miejscu, kiedy rzecz idzie tylko, o sprowadzenie przychodźców do kolonii francuskich. Niesłyszano bowiem o tem, by w tych posiadłościach rozstrzelano tysięcy jeńców, wieszano ich lub wystrzałami z dział rozszarpywano. Nie dano tam żadnego przykładu srogości nieludzkiej i niechrześciańskiej w tem stóleciu dziewietnastym, nie wydano miast na rozpasane namiętności żołnierstwa, to jest na łupiestwo, zhańbienie i na morderstwo.

„Kolonie nasze są teraz wzorem porządku, pokoju, życzliwości wzajemnej i rządu dobrego.

„Znieśliśmy w nich niewolnictwo z uczucia ludzkości, nieszukając w tem żadnych samolubnych widoków.

„W koloniach naszych podnieśliśmy dawniejszych niewolników do godności obywateli państwa, i dozwalamy im wszelkich praw, jakich tylko prawodawstwo nasze dopuszcza. A nadto dodaliśmy do tych dobrodziejstw jeszcze i instytucye ułatwiające murzynom dostąpienie korzyści z tych prawnych przepisów. Podajemy im łatwość do nauki; w koloniach naszych otrzymać można spieszną i dostateczną pomoc publiczną; religii nauczają duchowni z gorliwością niezmordowaną i miłością chrześciańską; praca znajduje wynagrodzenie sowite, utrzymanie życia jest łatwe, wolność zupełna, a w nędzę popaść mogą tylko ludzie z nalogiem lub gnuśni. Stosunki ludności czarnej w koloniach naszych są lepsze, niż wielu robotników w fabrykach europejskich, a nierównie lepsze od położenia tylu tysięcy Irlandów zgłodniałych i zmuszonych do wychodźtwa. Jakimże więc prawem śmieli mowcy w parlamencie angielskim zarzucać rządowi naszemu, jakoby brał udział w handlu niewolnikami, w handlu od całego narodu naszego znienawidzonym i stanowczo potępionym? A gdyby nawet zasady nasze dozwalały tego handlu, na cożby się mógł przydać, kiedy w całem państwie francuskiem nie ma ani jednego niewolnika. Lecz i w przeciwnym razie niepowinnoby tajnem być w Anglii, że wyrzekamy się nie raz własnej korzyści dla dobra ogółu ludzkości, i że dla idei wzniosłych ponosimy ustawiczne ofiary. Nikt nas w tem nie prześcignął i od nikogo też nie możemy przyjmować wyrzutów.

„Wielkoduszność, nawet niewczesna wspaniałomyślność i szlachetna żądza sławy jaśnieją chlubnem wspomnieniem na każdej stronnicy dziejów naszych. Dokądże, jak nie ku stronom naszym zwracają tak rządy jak i narody nietylko wtenczas, kiedy wyglądają hasła do moralnego porządku rzeczy, lecz także i do poświęceń heroicznych i bezinteresownych, które porządek rzeczony utrzymuja? I nas to właśnie śmią obwiniać o taką nędzną, nikczemną spekulacyę, którą zwą handlem niewolnikami!

„Niech Anglia pilnuje raczej spraw własnych, niech wglądnie w to, kto też właściwie dostarcza okrętom niewolniczym murzynów u wybrzeży afrykańskich. Przekona się wtenczas, że to jej właśni poddani trudnią się tym handlem okrzyczanym, a przynajmniej są w spółce z handlarzami ze Stanów zjednoczonych.

„Co do Francyi, tedy państwo to wolne jest całkiem od takich spekulacyi; Francya stłumiła już od dawniejszego czasu u siebie handel niewolnikami zupełnie, a jeśli u wybrzeży afrykańskich okręta jej prowadzą jaki handel, to tylko uczciwy i prawem dozwolony, nieukrywając się z tem bynajmniej przed zagranicznemi okrętami kupieckiemi.

„Jestto rzecz dowiedziona, że werbujemy Afrykanów, by tworzyć z nich obywateli i wolnych robotników w naszych koloniach. Jeśli to zbrodnia, wyzwalać stworzenia ludzkie z najgłębszej otchłani upośledzenia, w którem skazane są na wszelkie nieszczęścia pogaństwa, niewiadomości i występków; jeśli to zbrodnia, wspierać ucywilizowane towarzystwa i szacowne gałęzie przemysłu, jakie istnieją w naszych koloniach; jeśli to zbrodnia obdarzać niewolników razem z wolnością i dobrym bytem także pojęciem prawd chrześciańskich; jeśli to zbrodnia nakoniec, zapobiegać temu, by kolonie nasze niestały się łupem zniszczenia i barbarzyństwa, jak S. Domingo: — natenczas przyznajemy się do tej zbrodni i możemy się nią pochlubić.

„Obałamucono lud angielski, podając mu pod pozorem dokładnego przedstawienia stanu rzeczy, fałszywe podania i zmyślone powiastki, które potem bez rozwagi wnieśli mowcy na posiedzenia parlamentu. Trudno pojąć jednakże, jak mogli ci mowcy wyzuć się do tego stopnia z uczucia odpowiedzialności, jakiej podpadają członkowie rządu i reprezentacyi kraju, że stali się echem nierzecznych doniesień, jakie namiętność lub rachuba prywatna ogłasza w dziennikach angielskich. Ta lekkomyślność pociągnęła za sobą bardzo niemiłe skutki. Tak n. p. jeden z członków Izby wyższej, mówiąc o wymordowaniu majtków francuskich przez buntowniczych emigrantów z tym dodatkiem: „że biedni, nieszczęśliwi murzyni nie mogli już dłużej znieść kajdan i więzienia między pokładami okrętu" — powiedział rażącą nieprawdę, i spotwarzając zaprzyjaźniony naród wywołał głosy uczucia nieludzkości, niegodne takiego zgromadzenia. Jeden z jego kolegów zawołał nawet: „Niewolnicy, o których tu mowa, niewymordowali załogi francuskiej, lecz powstali na mocy słusznego prawa i zgładzili kilkudziesięciu ludzi, którzy zasługiwali na śmierć." I Izba wyższa przyklaskiwała tym słowom.

Przesąd i fanatyzm Izby lordów posunął się do tego stopnia, że jeden z szlachetnych mowców wyraził nawet publicznie ubolewanie swoje nad tem, ze jedna osoba z załogi okrętowej zdołała ujść rąk tych morderców. Był to lekarz okrętowy, którego oszczędzili mordercy, zachowawszy w zdziczałych swych sercach przecież choć iskierkę wdzięczności dla męża za troskliwość, z jaką ich pielęgnował w słabości. Alež ci mniemani niewolnicy, niebylito wcale niewolnicy, lecz ludzie wolni już od dłuższego czasu, obywatele dwóch republik, których Stany zjednoczone przeniosły do Liberyi, a którzy po zawarciu dobrowolnych układów z naszemi koloniami niemieli żadnego innego powodu do morderstwa, jak tylko żądzę krwi i pragnienie rabunku. Potrzebujemyż jeszcze dodawać, że to fałsz, zupełny fałsz, utrzymywać, jakoby na pokładzie okrętów przeznaczonych dla emigrantów znajdowały się więzy i kajdany? Jestto czczy wymysł. Wiadomo powszechnie, że rekrutacya Afrykanów odbywa się tylko pod czynnym i skutecznym dozorem statków francuskich, zatem pod bezpośrednią i nieustanną kontrolą administracyi, która na każdy okręt werbowniczy posyłała jednego z swych ajentów, a oprócz tego mają także lekarze obowiązek czuwać nad rekrutami. Niegodne więc zarzuty, jakie odzywały się w Izbie wyższej, niedadzą się usprawiedliwić ani pozorem ani słusznością."

Belgia

(Obrady nad budżetem spraw wewnętrznych.)

Bruxella, 21. czerwca. Na posiedzeniu izby z 19. b. m. toczyły się dalsze obrady nad artykułami budżetu spraw wewnętrznych. Podczas dyskusyi nad rozdziałem w szkolnych sprawach interpelował p. de Perceval, jeden z najdoskonalszych flamandzkich deputowanych p. Rogier względem komisyi ustanowionej jeszcze za

gabinetu De Dekera dla rozpoznania skarg i życzeń flamandzkiej ludności w sprawach ojczystego języka. P. Rogier odpowiedział, że przy objęciu swego urzędowania zastał to sprawozdanie, i odtąd miał go ciągle w pamięci, jednak uważa niestosownem podać go w teraźniejszem kształcie publiczności, gdyż zawiera ustępy, które wypadałoby raczej wykreślić. Zamierza zatem zwrócić go komisyi aby w tym duchu niektóre porobiła zmiany. Nareszcie oświadczył minister, że sprzyja szczerze flamandzkiej sprawie, która w granicach sprawiedliwości liczyć może zawsze na jego wsparcie. Sprawozdanie komisyi, w jakimkolwiek obecnie znajduje się stanie, mogą zresztą deputowani przeglądnąć. Pan de Perceval dziękował ministrowi za jego flamandzkiej sprawie przyrzeczony udział, oraz dodał, że uprasza o raport komisyi dla wiadomości. Miejmy nadzieję, że te przeszkodę nie na darmo zrobiono, i że kilka w zapale wyrzeczonych oskarżeń albo zażaleń nie będzie zawadą, aby słusznej sprawie za nadto długo uciskanej narodowości oddać sprawiedliwość. — Reszta artykułów budżetu nie dała powodu do dalszej dyskusyi i została jednogłośnie przyjęta. Sześciu deputowanych prawej, wstrzymało się od głosowania. Ten budżet zawiera większość 400.000 franków na ulepszenie położenia elementarnych i gimnazyalnych nauczycieli. Potem potwierdziła izba jednogłośnie zawarty z Rosyą na nowo traktat handlowy i odroczyła się na wniosek p. Bodenbacha aż do 13. lipca. Na najbliższem posiedzeniu rozpoczną sie dyskusye nad projektem obwarowania Antwerpii.

Holandya.

(Obchód urodzin Królowy. — Zmiany przy ambasadach.)

Haaga, 19. czerwca. Przedwczorajszy dzień urodzin Królowej Zofii obchodził z rana paradą tutejszy garnizon, w wieczór zaś oświetlono miasto a narodowe stowarzyszenie śpiewu wyprawiło serenadę. W pałacu Nordeinde był oraz obiad, na którym znajdowali się wszyscy obecni tu członkowie królewskiej familii i nasauski książę Mikołaj, równie jak ministrowie gabinetu i posłowie zastępowanych tu obcych mocarstw. Nasauski książę udał się jeszcze tego samego wieczora osobnym pociągiem do Rotterdamu, zkąd puści się w dalszą podróż do księstwa Nassau. Przedtem wręczył Królowi Wilhelmowi III. insygnia książęce nasauskiego orderu Adolfa. Król udał się wczoraj znowu do Loo.

— W obsadzeniu posad sekretarzów dodanych do holenderskich ambasad przy zagranicznych dworach zaszły właśnie niektóre zmiany. Między innemi powołano legacyjnego sekretarza przy holenderskim poselstwie w Berlinie p. Rochussen do Paryża; na opróżnione miejsce ma być mianowany p. Jonkhur van der Hoeven znany w polityczno-literackim zawodzie z swego dzieła kwestya cła na Sundzie.

Włochy.

(Łaski w rocznicę koronacyi papieża. — Kasy oszczędności. — Przechowanie starożytności.)

Rzym, 16. czerwca. Ojciec święty nieomieszka w rocznicę swej koronacyi 21. b. m. wyświadczyć jak zawsze dobrodziejstw i łaski. Z urzędników złożonych przed ośmiu laty z posady, którzy się udali do Jego Świątobliwości z prośbą o przebaczenie i przypuszczenie znowu do łaski, żaden nie będzie z niczem odprawiony. Prawda, iż nie jeden ociągać się będzie z prośbą w przekonaniu, że niesłusznie z nim postąpiono. Tymczasem wydany już został inny akt łaski na ten dzień uroczysty. Nowy minister spraw wewnętrznych, Msgr. Pila, zawiadomił okolnikiem delegatów, że Jego Świątobliwość w rocznicę swej koronacyi wypuści na wolność wszystkich więźniów, których areszt opiewa tylko na trzy miesiące, także tych, którym jeszcze tylko trzy miesiące zbywa do ukończenia aresztu. Tylko podrabiacze papierowych pieniędzy, oszusty i złodzieje wyjęci są z tej nadzwyczajnej łaski. — Założenie kas oszczędności w całem państwie kościelnem nastąpiło niedawno; za przeszłego pontyfikatu tylko Rzym założył taką kasę. Dobry przykład znajduje coraz więcej naśladowców, i rząd sam zwraca szczególniejszą uwagę na ten instytut. Minister spraw wewnętrznych wzywa okólnikiem z dnia 10. b. m. prezydentów prowincyi, ażeby przesyłali dokładne statystyczne sprawozdania względem liczby znajdujących się kas oszczędności, a osobliwie względem powierzonych im kapitałów. Rząd powoduje się w tej sprawie, jak wyraźnie nadmienia okolnik, tylko tym zamiarem, ażeby lepiej zabezpieczyć ludowi złożone pieniądze, niż to dotychczas w niektórych miejscach się działo.

Papież wydał bardzo chwalebne rozporządzenie, ażeby w wykopywaniach publicznych wszelkie, jakie się znajdą starożytności do muzeów rzymskich składano. Jednak na miejscu ma pozostać wszystko, co dla muzeów jest nieprzydatne, a czegoby użyć mogli archeologowie do objaśnienia topografii wykopaliska.

Niemce.

(Konferencye względem żeglugi na Dunaju.)

Monachów, 21. czerwca. Dziennik *Nürnberger Correspondent* pisze, że temi dniami zbierze się w Pasawie konferencya pełnomocników państw Austryi, Bawaryi, i Würtembergii, aby umówić się o wykonanie 22. artykułu aktu okrętowej żeglugi na Dunaju, względem ułatwionego celnego systemu przy obrocie okrętowej żeglugi na Dunaju. Pełnomocnicy są: ces. austryacki finansowy radca Hirsch, królewsko bawarski ministeryalny asesor dr. Diepolder i królewsko würtembergski wyższy finansowy radca Herzog.

Szwecya i Norwegia.

(Obóz pod Axewallą. — Sprawy kobiet wywołanych z kraju.)

Sztokholm, 16. czerwca. Szwedzko-norwegska siła zbrojna zebrana w obozie pod Axewallą składać się ma z mniejszych oddziałów artyleryi razem z 16 działami, z jednej kompanii saperów, z $7\frac{1}{2}$ szwadronów jazdy, 17 batalionów piechoty. Wojska te rozłożą się w obozie 21go i 22go b. m.

— Z przyczyny wydania w trybunale sądowym Svea wyroku wydalenia z kraju 6ciu kobiet szwedzkich, dowodzą teraz dzienniki, że ten wymiar kary wcale niesłuszny, i że sprzeciwia się wyraźnie ustawie z roku 1734. Według tej ustawy niemożna żadnej kobiety szwedzkiej skazywać na wygnanie z kraju.

Rosya.

(Wiadomości bieżące.)

Petersburg, 16. czerwca. Za koncesyą zawiązało się nowe towarzystwo zabezpieczenia ogniowego, kapitał tego towarzystwa „petersburskiego" składa się 2,400.000 rubli. Minister finansów otrzymał pozwolenie, kazać bić dalsze 3 miliony rubli w miedzianej monecie, gdyż przed kilką laty nakazane bicie 3 milionów jest już ukończone.

— Wyszło tu ciekawe dzieło o kolejach żelaznych i o potrzebie ich pod względem obrony kraju. Z niego dowiadujemy się, że w 1855 roku, wzdłuż całej rozległości państwa stało pod bronią 894 batalionów, 525 szwadronów, 12 sotni pieszych, 659 sotni konnych, 9 komend rakietniczych, 1805 dział pieszej, 476 dział konnej artyleryi i 193 drużyn.

Księstwa Naddunajskie.

(Dzienników głosy w sprawie Multan i Wołoszczyzny. — Sprawa obrazy konzula w Belgradzie.)

Gazeta wiedeńska pisze: Niedawno donosił dziennik *Köln. Ztg.* o wytoczonej na konferencyach kwestyi względem Multan i Wołoszczyzny, i zarzucał przy tej sposobności rządowi pruskiemu, „że z powodu kwestyi rzeczonej zostawał długie lata w niezgodzie i nieporozumieniu z Austryą, lecz niepotrzebnie i całkiem niesłusznie. Zaprojektowana unia zagrażała mocno widokom Austryi, gdy tymczasem Prusy mogły na całą tę sprawę obojętnie spoglądać." Na to odpowiedział dziennik *Zeit* temi słowy: „Wzywamy gazetę kolońską, by złożyła dowody, jakoby Prusy popierały wczemkolwiek projekt unii Księstw Naddunajskich, zwłaszcza że wszystkie akta w tej mierze, jakie doszły do wiadomości publicznej, a nawet i dokumenta ogłoszone w gazecie kolońskiej świadczą o tem wyraźnie, że prusy do sprawy tej mieszać się nie myślą, i dopiero wtenczas zdanie swe oświadczą, kiedy kwestya względem Księstw Naddunajskich przyjdzie na konferencyach paryskich do rozpoznania."

Możemy tu jeszcze ten szczegół dodać — pisze dalej gazeta wiedeńska — że pamiętamy dobrze osnowę tych dokumentów, na jakie dziennik *Zeit* się powołuje, i że akta rzeczone potwierdzają zupełnie to wyjaśnienie.

Z Belgradu donoszą z 14. czerwca: Angielski konzul jeneralny nie otrzymawszy żadnego zadośćuczynienia za napaść i obrazę, jakiej niektórzy żołnierze tureccy dopuścili się przeciw jego osobie, a póżniej i w zabudowaniu konzularnem, kazał zwinąć swoją banderę i byłby już wyjechał z Belgradu, gdyby w tem niezachodziła trudność szczególna. Turecka załoga w tej warowni ma straże swoje także i u bram fortecznych, a p. Fonblanque musiałby się niejako przekradać uliczkami bocznemi nad brzeg Dunaju. Basza turecki oświadczył przy tem, że na taki wyjazd niemógłby przyzwolić bez zasiągnięcia wprzód instrukcyi od rządu swego.

Turcya.

(Nowe posiłki wojskowe. — Pełnomocnicy na wyspę Kandyę wyprawieni. — Doniesienia z Bosnii.)

Konstantynopol, 16. czerwca. Temi dniami wyprawiono znowu 3000 ludzi do Hercegowiny i trzech jenerałów do Bosnii. Z powodu depeszy względem Montenegru miał austryacki internuncyusz z Wielkim wezyrem trzygodzinną rozmowę. *Journal de Constantinople* ogłasza deklaracyę wysłanych na wyspę Kandyę pełnomocników, którym polecono jest usunąć wszelkie zażalenia powstańców, ukarać urzędników, którzy się dopuścili zdzierstwa, ochroniać od nowych podatków i pozwolić zatrzymanie broni w domu, gdyż chrześcianie mahomedańska zostaje w wielkiem oburzeniu. Trzy tysiące chrześcian zajmują jeszcze to samo stanowisko, jakie w początku powstania zajmowali.

Z Bosniańskiej granicy piszą pod dniem 14. czerwca, że rajowie poszukują broni, a tureckie chłopstwo, dopomaga im z nienawiści do swoich panów. Mieszkańcy Iwańska, Głodyny i Dobryny zawsze jeszcze stoją pod bronią, a za ich przykładem poszli mieszkańce Gornicy i Podgoryi w bihackiej nahii i stanęli tak groźnie, że Basza wysłał dnia 2. b. m. Zaptejów, chcąc ich rozbroić na legalnej drodze. Lecz niepowiodły się usiłowania Zaptejów, i wrócili według instrukcyi do Bihaczu. Basza unika wszelkich nowych zawikłań. W zaburzonych włościach leżą pola odłogiem, i niewiedzieć zkąd mieszkańcy tych włości będą w stanie żywić się w jesieni.

Raporta z Krainy nadmienia, że w Nowi, Krupie, Czasynie, Poczy, Todorowie, Buzimie, Wranogracu, Podźwiździe i innych zamkach koncentrują się begowie, i w każdej z tych włości pracują nad uzbrojeniem się i zaopatrzeniem w amunicyę. Dla przy-

spieszenia przywołano nawet z dalekich okolic współwyznawców. Codziennie słychać wystrzały działowe; są to próby czy dobre są działa, sąsiadów to alarmowało. Dnia 28. maja stanęli mieszkańcy Bihaczu pod bronią, gdy od strony Mutnika zasłyszeli huk dział.

Azya.

(Najnowsza poczta zamorska.)

Wiadomości z **Kalkuty** są z 18. maja. Szachszanpura otrzymała odsiecz 11go. Chan Bahadur i Nena Sahib zostali pobici przy atakowaniu tej twierdzy. Luknowu zagrażali pod niebytność Granta powstańcy w liczbie 25.000 ludzi pod dowództwem Begura. Upały były straszne, co wywierało bardzo szkodliwy wpływ na zdrowie wojsk załogowych zredukowanych na 2.000 piechoty. Sir Collin Campbell był 18go w Futygurze. Między tem miastem i Makomdy stało 10.000 nieprzyjaciela. Campbell przekroczył Ganges; Omer Singh zagrażał pod Allyghurem gościńcowi do Bombaju. Rose stał 14go w pobliżu K llee naprzeciw nieprzyjaciela. W Pendżabie odkryto i przytłumiono spisek jednego pułku. Radio Szumby szerzy bunt jawnie.

Hongkong, 5go czerwca. W Kantonie ma panować powszechna nieufność i wiele mieszkańców opuściło miasto.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 26. czerwca. Pan Lesseps spodziewany tu jest dziś wieczór i ma jutro odjechać parопływem Lloyda do Egiptu.

Paryż, 25. czerwca. Dalsze posiedzenie konferencyi ma nastąpić z początkiem przyszłego tygodnia.

Londyn, 25go czerwca. Podług otrzymanych tu wiadomości z **Nowego Yorku** z 12go b. m. uważano już nieporozumienie z Anglią za załatwione, odkąd kapitanowie angielskich okrętów otrzymali rozkaz, nie zatrzymywać żadnego okrętu amerykańskiego.

Londyn, 26. czerwca. Podług doniesień z Nowego Yorku miał Cuming wyjechać tytułem gubernatora do Utai. Mormoni wynoszą się do Sonory.

Genua, 26. czerwca. Jak donoszą tutejsze dzienniki próbowało wczoraj wieczór 50 więźniów galarowych wybić się przemocą na wolność. Dla przytłumienia buntu musiano przywołać wojsko; za użyciem palnej broni została przywrócona spokojność, a z buntowników 5 zginęło a 15 zostało ranionych.

Najnowsza poczta zamorska

(przywieziona parопływem Lloyda „Neptun“ z Alexandryi do Tryestu.)

Tą pocztą nadeszły wiadomości z **Kalkuty** z 17., a z **Bombaju** z 19. maja, ale po największej części są to już znane wypadki. Mieszkańcy Delhów zaczynają znowu przybierać groźną postawę. — Podług doniesień z Hongkongu z 5. maja oddano Pikweja i innych wysokich urzędników chińskich pod straż i dozór. Zbrojne bandy pojawiają się w znaczniejszej liczbie około Kantonu, i usiłują podburzyć Tatarów do powstania.

Kurs lwowski.

Dnia 28. czerwca.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	56
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	13	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	36	80	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	15	80	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	30	83	10

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 28. czerwca.

Oblig. długu państwa 5% 82 11/16; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4½ % —; 4% 65⅛; 3% —; 2½ % —; pożyczka loter z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 110¼; poż. nar. z r. 1854 83¼. Obl. banku —. Akcye bankowe 978. Akcye zakładu kredytowego 230. Akcye kolei półn. po 1000 złr. —. — — Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą — —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety 200. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 536½. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr — —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 81⅛. detto węgierskie 81 15/16. — Amsterdam 87. Augsburg 105. Bukareszt 263. Konstantynopol — —. Frankfurt 104¼. Hamburg —.— Lipsk — Liwurna —. Londyn 10 — 12.— Medyolan — —. Marsylia — —. Paryż 122⅛. Agio duk. ces. 7¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. czerwca.

Hotel angielski: PP. Romaszkan Zygmunt, z Uherska. — Romaszkan Antoni, z Ostapia. — Dwernicki Alex., adw. kraj., z Stanisławowa. — Felsztyński Ludwik, przeł. pow. z Bóbrki.

Hotel Langa: PP. Kowalski Adam z Birczy. — Maluga Jerzy, tyt. kon., z Rosyi. — Ks. Kantakuzeno Alex., z Jass. — Szczekutyn Włodz. Alex., sekr. i Dunin Paweł, z Rosyi.

Hotel Kulina: P. Nürnberger Julian, z Piwowczyka.

Pod białym koniem: P. Gottlieb Kwiryn, z Dolhomościsk.

Hotel rosyjski: P. Jawornicki Eustachy, z Krakowa. — Postrucki Klemens, z Putiatyniec. — Turkułł Felix, z Seredca.

Pod kolej żalazną: P. Turzański Leon, z Dorożowa.

Dnia 29. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Grabianka Kaj, z Rosyi. — Treter Miecz., z Dźwiniacza górnego. — Hr. Dzieduszycki Zyg., z Medowy. — Mikuli Stefan, z Sadogury. — Hr. Borkowski-Dunin Alex., z Winniczek.

Hotel europejski: PP. Vielieb Antoni, c. k. porucz., z Brodów. — Rubczyński Maurycy, z Jaśniszcza. — Makowski Alex., z Łapkowiec. — Popiel A., z Grąziowy. — Bolentie Felix, kom. woj., z Drezna.

Hotel Langa: PP. Fiedler Karol, kapelan wojs., z Żółkwi, — Budziński Michał z Rosyi.

Hotel Kulina: P. Fiedberg Wilhelm, przeł. pow., Jarosławia.

Hotel podolski: P. Aulich Ernest, przeł. pow., z Brodów.

Do domu zajezdnego pod nr. 514¾. P. Hermann Lucyan, z Rzepniowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. czerwca.

PP. Botuszani Kantemir Jerzy, do Krakowa. — Golejowski Jan, do Krechowiec. — Rubczyński Wład., do Jaśniszcz. — Stanek Józef, do Wiszenki. — Siarczyński Wojciech, do Streptowa. — Smarzewski Alex., do Złoczowa. — Smarzewski Franc., do Tarnopola. — Deboli Stan, do Rosyi. — Ks. Maurokordato Mikołaj, do Karlsbadu.

Dnia 29. czerwca.

PP. Bogdanowicz Marcel, do Murowanych-Laszek. — Budziński Miecz., do Anglii. — Czerniewski Jerzy Egeniusz, do Krakowa. — Fiedeböhl, ces. ros., pułkownik, do Rosyi. — Gran.towski Jan, do Pielny. — Br. Hagen Gustaw, c. k. kom., i Br. Hagen Edward, do Wielkich ócz. — Hoppen Marian, do Kozłowa. — Krzystkiewicz Piotr, do Dębicy. — Maluga Jerzy, tyt. kons., do Niemiec. — Wisniewski Wiktor, do Strzelisk. — Wendorf Antoni, do Truskawca. — Jawornicki Eustachy, do Krakowa. — Mikuli Ant, do Waszkowiec. — Hr. Golejowski Adam. do Hryniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. i 27. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325.03	+ 14.0°	74.4	północny	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.22	+ 17.6°	58 5	„	„	jasno
10.god. wiecz.	325 43	+ 15 4°	66 0	„	„	pochmurno
7. god. zrana	325.41	+ 12 9°	73 5	półn.-wsch.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.21	+ 18.8°	58.6	„	„	„
10 god. wiecz.	325 09	+ 15 1°	73.0	„	„	jasno

TEATR.

Dziś ostatnie przedstawienie przed feryami, a mianowicie **„Łobzowianie,“** krotochwila w 1 akcie W. L. Anczyca, ze spiewami i **„Kapelusz zegarmistrza,“** komedya w 1 akcie z francuskiego.

Teatr niemiecki zamknął już z dniem wczorajszym swoje przedstawienia.

KRONIKA.

W Korczminie, w obwodzie żółkiewskim, powstał 5. b. m. po południu okropny pożar przyczem 19 włościan tamtejszych postradało całe mnienie swoje. Przyczyna pożaru niewiadoma dotąd.

— Dziennikowi „Kölnische Zeitung“ piszą z Wiednia, że huzary obchodzić będą tego roku czterechsetletnią rocznicę swego istnienia. Jest udowodnione, że król Korwin zaprowadził huzarów najpierw w 1458 roku. Z 12tu, w austryackiej armii istniejących pułków huzarów są pułki nr. 8. i 9. najstarsze. Europejskie państwa naśladowały poźniej ten rodzaj lekkiej konnicy a osobliwie co do zbroi i uniformu. Węgierska szlachta ubiera swych tak zwanych przybocznych Huzarów, bardzo gustownie. Niektóre niemieckie dwory naśladowały ten zwyczaj. Słowo Huzar składa się z dwóch węgierskich słów: „husz,“ 20, i „ar“ żołd.

— Z Turynu piszą dziennikowi „Triester Zeitung:“ W ostatnich czasach mieliśmy tu afrykański upał, który w południowych godzinach sięga do 30 albo 32 stopni centymalnego termometru. Według raportów z europejskich stołecznych miast nadsyłanych paryskiemu obserwatoryum jest największy upał w Turynie potem w Madrycie, Florencyi, Paryżu i t. d. Jak dalece zwiększa się u nas gorąco, dowodzi stan przybywających do nas zwierząt. Temi dniami widziano w pobliżu Kosali przeszło sto pelikanów. Znużone dalekim lotem niebyły już w stanie w dalszą puszczać się podróż. Kilka z nich żywych złapali chłopi i rybacy, a kilka ubito; oznaczają się osobliwszą wielkością.

Rozmaitości nr. 26.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Korzeniowski Józef. Autor sceniczny i jego krytycy. (Dokończenie.)
2. Zbiory archiwalne. List Augusta II. za panem Unrug do księcia Prymasa.
3. Birmański człowiek kosmaty (homo hirsutus) i jego potomstwo.
4. Likwidacya kata holenderskiego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*